



Witaj w Polish Stories, podkaście dla cudzoziemców i cudzoziemek uczących się języka polskiego. Jeśli kochasz książki, filmy, seriale telewizyjne i wszelkie opowieści, zapraszam – to miejsce jest właśnie dla Ciebie.

Odcinek 1. OLGA TOKARCZUK

Cześć, jestem Gosia i witam Cię w pierwszym odcinku pierwszego sezonu Polish Stories – podkastu dla osób uczących się języka polskiego i zainteresowanych polską kulturą, literaturą, filmem, serialami telewizyjnymi, a nawet staropolskimi legendami (kto wie, może pojawią się w którymś z przyszłych sezonów...) – czyli wszystkim, co można określić mianem opowieści.

Jeżeli to jest Twoja bajka – czyli „your jam”, „your cup of tea”, „something that floats your boat” – to bardzo serdecznie zapraszam do mojej przestrzeni.

Pierwszy sezon Polish Stories, czyli pierwsze dziesięć odcinków, poświęcę polskim pisarkom i pisarzom z dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku. Skąd ten pomysł? Po pierwsze, mam wrażenie, że gdy cudzoziemcy uczą się

języka polskiego, natrafiają na informacje o klasycznej literaturze i słynnych pisarzach, o których my, Polacy uczymy się w szkole – takich, którzy tworzyli w dziewiętnastym wieku albo w czasie drugiej wojny światowej... Wszystko fajnie, ale szczerze wątpię, czy jest to literatura, którą masz ochotę czytać w wolnym czasie i która pomoże Ci ćwiczyć współcześnie używany język. Oczywiście, bardzo możliwe, że się mylę i wśród słuchaczy mojego podcastu są osoby, które lubią powieści Henryka Sienkiewicza albo poezję Adama Mickiewicza albo takie, które przeczytały „Ferdydurke” Witolda Gombrowicza... Od razu powiem, że tę ostatnią książkę czytałam w szkole jako czternastolatka i bardzo się męczyłam ☺

Drugim powodem, dla którego postanowiłam stworzyć ten podcast, jest to, że sama znam lub uczę się kilku obcych języków, którymi posługuję się w różnym stopniu. A ponieważ lubię czytać książki, chciałabym wiedzieć, po jakich popularnych autorów, tworzących w danym języku, warto sięgnąć. Kiedy jakiś czas temu byłam we Włoszech, weszłam do księgarni i byłam zupełnie zagubiona, bo nie znałam właściwie żadnych włoskich pisarzy, których książki widziałam na półkach. Pomyślałam wtedy, że przydałby mi się taki przewodnik po tym, co warto czytać po włosku – który zresztą od tamtej pory już znalazłam w osobie bardzo inspirującej nauczycielki włoskiego, która prowadzi dyskusyjny klub książkowy.

A trzeci powód jest taki, że sama uwielbiam podcasty, słucham ich nałogowo w różnych językach i uważam, że to świetny sposób na dotarcie do ciekawych osób i tematów z całego świata.

Zacznę więc dzisiaj od pisarki, którą być może znasz: Olgi Tokarczuk. Stała się ona sławna na całym świecie w 2019 roku, gdy zdobyła Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury za rok poprzedni, czyli 2018. To nie jest pierwszy Nobel w historii dla polskiego literata – już w 1905 roku nagrodę tę odebrał powieściopisarz Henryk Sienkiewicz, w 1924 roku kolejny: Władysław

Reymont, w 1980 roku poeta Czesław Miłosz, a szesnaście lat później poetka Wisława Szymborska.

Olę Tokarczuk jednak lubię szczególnie, bo czytam jej książki prawie od początku jej kariery powieściopisarki, a dokładnie od trzeciej napisanej przez nią powieści, „Prawiek i inne czasy”. Miałam wtedy 16 lat i książka ta zrobiła na mnie bardzo duże wrażenie. Ta powieść, zresztą podobnie jak wiele innych napisanych przez Tokarczuk, nie ma jednej linearnej fabuły. Składa się z wielu krótkich rozdziałów o różnych bohaterach, żyjących w różnych czasach, ale w jednym miejscu, w fikcyjnej wsi o nazwie Prawiek.

Podobną konstrukcję Olga Tokarczuk wykorzystała w swojej późniejszej książce, „Dom dzienny, dom nocny”. Jeszcze taka ciekawostka: „Dom dzienny, dom nocny” był pierwszą polską powieścią udostępnioną w formie elektronicznej. W roku 2000 wydawnictwo umieściło ją w internecie w postaci zwykłego pliku tekstowego, więc można powiedzieć, że był to pierwszy polski e-book.

Olga Tokarczuk pisze prozę, ale bardzo poetycką. Ma swój własny, niepowtarzalny styl, który nawiązuje w pewnym sensie do realizmu magicznego. Z wykształcenia jest psycholożką i zanim zajęła się pisaniem książek, pracowała między innymi jako psychoterapeutka – i to jej zainteresowanie ludzką psychiką, motywacjami, wnętrzem człowieka jest widoczne w jej twórczości.

Jest znana nie tylko ze swoich powieści, ale również, a może przede wszystkim, z opowiadań, które bardzo polecam. Nie tylko zresztą te autorstwa Olgi Tokarczuk – w ogóle uważam, że czytanie opowiadań w obcym języku jest bardzo dobrym pomysłem. Łatwiej jest przeczytać krótkie opowiadanie niż całą książkę, a satysfakcja z tego, że udało się nam skończyć, jest ogromna!

Najbardziej znane zbiory opowiadań Tokarczuk to „Gra na wielu bębenkach” i „Opowiadania bizarne”.

Olga Tokarczuk pisze też eseje. Szczególnie piękny jest zbiór esejów „Czuły narrator” – można z niego dowiedzieć się więcej o bohaterach tworzonych przez pisarkę i o jej podejściu do świata, a także przeczytać mowę, którą wygłosiła odbierając literackiego Nobla.

Ale moją ulubioną jej książką jest ta, która ma najbardziej ekologiczne przesłanie: „Prowadź swój pług przez kości umarłych”. Jest to także w pewnym sensie historia kryminalna (a takie uwielbiam – o czym jeszcze wielokrotnie usłyszysz w moim podkaście), a do jej głównej bohaterki, Janiny Duszejko, mam wiele sympatii. Tak więc polecam. Jeśli cała powieść do dla Ciebie trochę za dużo, na jej podstawie powstał również film. Ma tytuł „Pokot” i można go obejrzeć na przykład na Netfliksie.

Dużym plusem jest też to, że książki Olgi Tokarczuk można przeczytać w bardzo wielu różnych językach. Wikipedia podaje, że dziewięćdziesięcioro tłumaczy przełożyło jej książki na 37 języków, także jest duża szansa, że możesz przeczytać choć jedną książkę tej autorki także w swoim własnym języku. Na angielski twórczość Tokarczuk przekładają znakomite i wielokrotnie nagradzane tłumaczki Antonia Lloyd-Jones i Jennifer Croft.

Najsłynniejsza powieść Tokarczuk, ta, która zwróciła największą uwagę Akademii Szwedzkiej i przyniosła autorce Nagrodę Nobla, to historyczna powieść „Księgi Jakubowe”. Od razu powiem, że jest długa (ma prawie 1000 stron) i raczej trudna, ale można ją też przeczytać w kilku innych językach – na pewno po angielsku, niemiecku, francusku i szwedzku, a być może też w innych... W każdym razie wyrazy uznania dla tłumaczy. Tłumacz literacki to w ogóle bardzo ważny i wymagający ogromnego talentu i zaangażowania zawód, ale o tym Ci opowiem kiedy indziej.

Olga Tokarczuk jest feministką, działa na rzecz ochrony środowiska, równouprawnienia i społeczeństwa obywatelskiego, czym – oczywiście – wzbudza niechęć wielu prawicowych polityków i twórców związanych z prawicą. No cóż, nie będę tego komentować, bo to nie jest podcast o polskiej polityce – na szczęście!

Dziękuję, że tu ze mną jesteś i mam nadzieję, że zostaniesz na dłużej. Pierwszy sezon podcastu będzie w całości o polskich pisarzach, a każdy kolejny odcinek (a będzie ich 10), będzie pojawiał się raz na tydzień, więc zasubskrybuj Polish Stories w swojej ulubionej aplikacji podcastowej.

Zapraszam też na moją stronę www.polishstories.net, gdzie możesz zapisać się na mój newsletter, odezwać się do mnie, a także znaleźć transkrypty wszystkich opublikowanych odcinków podcastu.

Do usłyszenia!